

No 291.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Sylwestra P.  
Wt. Nowy Rok.  
Sr. św. Makarego Op.  
Czw. św. Daniela M.  
Piąt. św. Tytusa B.  
Sob. św. Telesfora.  
Niedz. Trzech Króli.

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie „ 4 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ —  
Miesięczn. „ 68 „ —  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Wschód słońca: godz. 8 m. 11  
Zachód słońca: godz. 3 m. 47  
Dług. dnia: godz. 7 m. 36

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie „ 5 „ —  
Kwartalnie „ 2 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 85

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 31 grudnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patko; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

1801

MYDŁO

# „MODERNE”

poleca

## Tow. Akc. Fryderyk Puls

Skład główny: Wierzbowa II.

W WARSZAWIE.

Filia: Nowy Świat 41.

### Niebogatow przed sądem.

Każdy proces, który się odkłada z dnia na dzień, wzbudza przedewszystkiem pytanie: dla kogo jest to odkładanie korzystnem, komu jest ono na rękę i kto najbardziej z tego powodu może cierpieć? Przedewszystkiem odkładanie procesu o niestęchanem w dziejach poddaniu eskadry rawie bez wystrzału — korzystnem jest dla autorów tej sprawy. Lecz nie trzeba myśleć, że autorami w danym wypadku są ci, co stali na czele „dżajal”, którzy opuścili flagę św. Andrzeja, ani i, z których składała się cząstka armady rosyjskiej w chwili poddania. To były osoby drugorzędne, wykonawcy dzieła, które dokonać było niepodobniostwem. Autorowie, główni autorowie tego dzieła, byli daleko od cieśniny Cuszynskiej. Nie było ich też na ławie oskarżonych w czasie procesu.

Gdyby Niebogatoł okrył się chwałą i laurami zwycięzcy, prawdopodobnie i oni wyszliby z okrycia i wyciągnęli chwile dlonie po wawrzyany, lecz dziś... *Lupus in fabula* nie stanęli do apelu. Odkładanie procesu było dogodnem z natury rzeczy oskarżonym, więc admirałowi Niebogatołowi, komendantom statków poddanych i t. d., lecz najbardziej dogodnem było dla tych, którzy nie figurowali w procesie nawet w charakterze świadków; praktyka sądowa niejednokrotnie dowiodła, że świadkowie mogą przy pewnym zbiegu okoliczności, przedzierzgnąć się w... oskarżonych.

W sprawie wysłania posiłków admirałowi Rozestwienskiemu, a więc eskadrze Niebogatołowa, składającej się, jak się wyrażono dosadnie w czasie procesu, z «kaloszy» zamiast pancerników, winien jest Niebogatoł, który wiedział, z jakim materiałem ma do czynienia. Lecz stokroć winiejsi są ci, co patrzyli przez palce na stan pancerników, całkiem niezdatnych do boju, pancerników-zółwi, niepotrzebnych tym, komu zostały posłane, którzy posłali tę eskadrę jedynie pod naciskiem pewnej części opinii publicznej, nieobznajmionej z techniczną stroną marynarki. Otóż wykupowaniem eskadry zajmował się głównie adm. Birilew, uzbroił ją armatami, których pociski nie sięgały floty japońskiej, przetadował pancerniki tak, że ledwie mogły się ruszać, wreszcie zaopatrzył eskadrę zaledwie w 8 torpedowców, wówczas, gdy flota japońska miała mnóstwo, całą flotę torpedowców najnowszych systemów. A można było kupić całkiem nowe statki, proponowane obficie po cenie, któraby niezbyt przewyższyła wydatki naprawy rudery. Wobec stanu floty japońskiej, uzbrojenie i szybkość oddziału Niebogatołowa — «były *pierepiską*» zarządzającego kancelaryą z uprzykrzającym się swemi pytaniami dyrektorem, lub czemś jeszcze gorszem”.

Oto materiał, z którym wyruszył Niebogatoł do wód japońskich. Czy miał nadzieję zwyciężyć, czy miał nadzieję, że go odwołają, lub że dopłynie zapóźno?

Nie będziemy rozpatrywali wszystkich faz procesu. Ostatnie słowa prokuratora rzucają

światła dostateczne, by urobić sąd o istocie rzeczy.

Prokurator, odpowiadając na mowy obrońców, powiedział, między innymi, te słowa pamiętne:

„Pp. sędziowie! W toku sprawy niejednokrotnie zaznaczałem, że z wielu wywodami aktu oskarżenia, który nie ja podpisałem, zgodzić się nie mogę. Wszystko to, co śledztwo, przeprowadzone tu, na sądzie, obaliło, wyrzuciłem, czerpałem zaś z aktu oskarżenia, jedynie zeznania samych oskarżonych...”

Dało to powód obronie uczynić wzmiankę dowcipną a prawdziwą o dwóch poddaniach się: jedno — poddanie się admirała Niebogatołowa, drugie — p. prokuratora. Ten ostatni oburza się z powodu postępków admirała, lecz zapomina o tem, że jego własnie kapitulacja nie więcej warta, jest nawet gorsza. Prokurator wyrzekł się oskarżenia sześćdziesięciu trzech podsądnych, z ogólnej liczby siedemdziesięciu ośmiu, innymi słowy, prokurator spuścił flagę. Pociski prokuratora w równej mierze nie sięgały przeciwnika, jak pociski dział eskadry Niebogatołowa. On, tak samo jak i eskadra Cuszynska, nie miał przyrządów ratunkowych, któreby mu pomogły do utrzymania się na powierzchni prawa, gdyż prawo kryminalno-wojenne nie wyciągnęło doń ręki ratunku w tej oryginalnej interpretacji dyscypliny wojennej.

Wielką jest różnica być zabitym — mówił obrońca Adamow — w czasie bitwy, gdy się ma środki, jeżeli nie dla obrony, to przynajmniej dla napasenia na nieprzyjaciela. Umrzeć, zadając razy na prawo i na lewo, w tem przeświadczeniu, że





i tym sposobem umożliwić wyświetlenie prawdy.

Przeżyławszy w „Pracowniku Polskim” № 6 z dnia 25/X 1906 r. sprawozdanie ze zjazdu patronów oraz delegatów i delegatek Stowarzyszeń robotniczych, jaki miał miejsce w Częstochowie dnia 17/X 1906 r. zauważyliśmy wiele błędów w sprawozdaniu z Łodzi. Przeto uważamy za konieczne wyświetlić prawdę tembardziej, że pismo „Pracownik Polski” wzięło sobie za hasło: „Za prawdę, wolność i sprawiedliwość”, — a fałsz podaje.

Najpierw co do samego założenia Stowarzyszenia robotników katolickich w Łodzi, czytamy: „W ślad za Warszawą podążała Łódź”. Zauważamy, że Warszawa spała jeszcze pod tym względem, gdy Łódź miała kilka tysięcy stowarzyszonych w parafii św. Krzyża, co możemy poświadczyć, my, ciż sami stowarzyszeni robotnicy.

Dalej czytamy: „Ten ruch nowy powstał jednocześnie w dwóch parafiach łódzkich. Z tego powodu pomiędzy robotnikami chrześcijańskimi okazało się pewne nieporozumienie. Jedno koło chciało w jednej dzielnicy ks. Rogozińskiego, w drugiej ks. Albrechta.

Obie organizacje nie powstały jednocześnie, lecz o jakie pół roku wcześniej u nas, w parafii św. Krzyża, czego dowodem ilość naszych sklepów spółkowych, dochodząca do trzydziestu kilku, szkoła, biblioteka, orkiestra i t. d., co nie mogło powstać odrazu, potrzebowało czasu, o czym można się przekonać u nas na miejscu w Łodzi, ul. Mikołajewska 39. Dalej nie robotnicy byli przyczyną zamieszania i nieporozumienia.

(Ustęp, wyjaśniającego przyczynę nieporozumienia, nie podajemy, dotyczy on bowiem zatarzów i spraw osobistych. Zauważamy jedynie, że autorzy listu są rozżaleni z powodu usunięcia ks. Rogozińskiego z Łodzi. *Przyp. Red.*)

Nie koniec na tem. Nie uważano nawet za stosowne zawiadomić o zjeździe w Częstochowie ani naszego patrona ks. Rogozińskiego, (który przeprowadzał się wtedy do Warszawy), ani nas, robotników. Dopiero ze zjazdu wezwano depeszą (zachowaną na dowód) dwie robotnice, wymagając, aby one przyjęły i podpisały w imieniu całego stowarzyszenia żądania ks. prałata Godlewskiego. Wszelkie przeciwności nie osłabiły jednak naszej organizacji: rozwija się ona, wzrasta i kwitnie.

My, stowarzyszeni robotnicy, prosiliśmy ks. Rogozińskiego na opiekuna dożywotniego z głosem decydującym, na co podpisałismy protokół. Ks. Rogoziński wymawiał się kilkakrotnie, w końcu jednak musiał uleść naszym prośbom i przyjąć ten trudny obowiązek. Piszemy te słowa, aby wyświetlić całą sprawę, która, będąc przedstawioną jednostronnie w „Pracowniku Polskim”, nie dosyć się jasno wykaże. Nie chcemy, aby fałszywie sądzono nas i ks. Rogozińskiego, co zdarzyć się może i co już miało miejsce na zjeździe. Prawda i sprawiedliwość jest jedna i o nią walczymy. W polemikę żadną się wdawać nie myślimy — a uczyniliśmy to dlatego, że w naszej organizacji musi być stały i to zdolny sumienny kierownik, bo w przeciwnym razie może się stać to, co się stało z „Ziarnem”, „Pomocą” i innymi tego rodzaju instytucjami, których upadek został spowodowany wskutek braku stałego kierownika i częstymi zmianami zarządów i nieumiejętnym prowadzeniem interesu. Ks. Rogoziński zaś w stosunkowo krótkim czasie położył niespożyte zasługi dla nas, jako biegły organizator naszych sklepów, których obecnie mamy przeszło 30, — i jeżeli popracuje z nami dłużej, to nasze stowarzyszenie robotnicze zakwitnie rozkosznie i wyda płon obfity dla nas i dla społeczeństwa.

Zarząd Demokracji Chrześcijańskiej:

*Remigiusz Ciemięga, Anprzej Wasiak, Stanisław Płoszyński, Tomasz Kubiak, Józef Łuczak, Jan Marzec, Teofil Piotrowski.*

Łódź, dnia 29 grudnia 1906 r.

List do parafian Św. Krzyża w Łodzi.

Ukochani w Bogu Bracia i Siostry Kochane! Należałam, mieszkając w Łodzi, do związku robotniczego organizacji ks. Rogozińskiego przy kościele Św. Krzyża, całą duszą pragnąc waszego dobra, całej ukochanej naszej ojczyzny. Dobro to jednakowo pojmowaliśmy i pojmujemy. Wy, Kochani Bracia i Siostry i ja z Wami, w mądrości i miłości takiego związku, który jest od Boga nad wszelkimi związkami ustanowiony, to jest

w Kościele naszym powszechnym, czyli katolickim; w nim ufam, szczęście Naszej Ojczyzny odnajdziemy!

Zaują bardzo, że już nie mieszkam w Łodzi, może pozwolicie mi choć trochę z Wami porozumawiać listownie? Słowa moje, jako od siostry, upraszam Was życzliwie przyjąć! To będzie niby ten opłatek tradycyjny z życzeniem dla Łodzi kochanej uciśnienia i spokoju! na łasce Bożej opartego, a który w wielkiej części od Was samych zależy. Jakim sposobem? kiedy mamy tyle przeszkód do zwalczania i co my uczynić, my biedny lud roboczy możemy? — zapytacie. Jeden człowiek niczego nie dokona, ani jeden tysiąc, ani największe wysiłki zarozumiałości ludzkiej — bez Bożej pomocy. Ale gdy Boga w sercu czujemy, pomoc Boża po naszej stronie! Pokrzepmy się liczbą 280 milionów jedności katolickiej, na której śmiało powinniśmy się oprzeć, nie lekając się złego, które przepadnie! jak powstało z dopustu Bożego, dla wypróbowania naszej cnoty. Zamiast próżnych słów powiem Wam poważne i dobre nowiny, że wszędzie katolickie organizacje doskonale się rozwijają, a świeżo w Berlinie 60,000 protestantów robotników zapragnęło do katolickiego związku należeć i zostali przyjęci. Jest to dowodem wielkiego uznania dla naszej instytucji. Jeżeli inaczej wierzący w nasze robotnicze związki wstępują, ożby powiedziano o katolikach, żeby się przeciw organizacji ogólnej robotniczej rzucić, a tym sposobem powoli od Kościoła odrywać chcieli? Pełno dziś samozwańców, co przeciw swojej walczą władzy. Czyż my ich naśladować będziemy? Czy kozłami przemądrzałymi, niesfornymi, co chcą Kościół poprawiać, a nie siebie, chce zostać nasza tak miła i droga organizacja? O, nie!... Ojciec św., Arcybiskup i biskupi sami się o nas troszczą w swej Chrystusowej władzy. Kogo oni nam na kierowników duchownych przysyłają — tych tylko kapłanów musimy słuchać. Inaczej byłibyśmy gorszymi od pogan. Jest wiele bowiem pogan i różnie wierzących chrześcijan, którzy, jeżeli zacnie żyją i Boga kochają, zbawieni będą jako należący duchem do naszego Kościoła. Biada nam, jeżeli przyjmujemy niegodnie św. Sakramenta, knując zradę w sercach naszych przeciw Boskiemu prawodawstwu Chrystusa, w osobie hierarchii duchownej. Stokroć jednak biada tym, którzy stają się powodem zgorzienia! Do tych to powiedziano przypowieść o młyńskim kamieniu. Cóż pomoże człowiekowi nawet cały świat zbawić, jeżeli dużej własną zaprzępaści. Podstępem, zradą, nie zbawimy świata!

Łódź robocza, to są albo rodzice już mający dzieci do wychowania, albo młodzie, którzy się do stanu małżeńskiego zabierają, radziby w przyszłych pokoleniach Polski lepszych, od nas nieśczęśliwych spodziewać się obywateli. Czy nie tak? A jakże od dzieci wymagać posłuszeństwa, gdybyśmy przez nieposłuszeństwo naszym Arcypasterzom tego, co oni nam wskazują, odmawiali? Byłoby to publicznym zgorzaniem. Tak nie można.

Ponieważ nieraz przeciw mej woli, a zawsze zgodnie uwzględniałam przepisy kierownika organizacji, właśnie dlatego mam sobie za obowiązek publicznie o tem powiedzieć, żebyśmy jasno zdawali sobie sprawę: gdzie i komu i wczem winni są katolicy posłuszeństwo, a kiedy nie; chodzi o dokładne rozeznanie właściwej władzy. Tam, gdzie ona skończona, nie może być mowy o naszym posłuszeństwie; przeciwnie, wtedy słuchając poprzednika, stawamy opór przeciw prawowitemu przedstawicielowi Chrystusa Pana. Właśnie na tem polega świętość całej Instytucji, że osobistości tu niema, żadnych ambicji, żadnych dożywoć, ponieważ my nie swoi jesteśmy, ale Chrystusowi.

Nie do nas należy wchodzić w to, co skłoniło Arcypasterza do wydania takiego a nie innego rozporządzenia, zgodnie i szczerze, niewykretnie musimy jego usłuchać. Piękny przykład posłuszeństwa dał nam ks. R., pracując w Warszawie nad swemi parafianami tamtymi. Może jeszcze być postanowione mu do Łodzi powócić. Lud, który go cenil i kochał za jego gorliwość, kapłańską, przyjmie go serdecznie, o ile on z ramienia swej zwierzchności przysłany będzie. Dzis módlmy się gorąco, by każdy i każda z nas, ażebyśmy umieli wiernie i uczciwie stać na właściwym stanowisku. Bracia Kochani! o powrót waszego przewodnika mogliście prosić, i już wie-

le prób zanieśliście do naszego Arcypasterza; domaganie się przekorne, ażeby rozporządzenia kościelne szły według naszej woli — to herezja! Ja wiem doskonale, jak dalecy od tego jesteście! Tak, jak nie mogą nasze dzieci obecnie często rozporządzenia nas rodziców pujać — w ważnych bardzo sprawach społecznych, tak samo, my dziatki Chrystusowe nie zawsze arcypasterzy naszych pojmujemy, ale nie byłoby godnem nas sarkanie na te przepisy, które dla dobra dusz naszych w ukochaniu wspólnej pracy przełożeni w Kościele stanowią. «Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi, mną gardzi».

Oby z serce ludzi jednej ukochanej Ziemi Naszej zgodnie popłynął pod Niebiosą ów wspaniały hymn do Boga, dając znak naszej moralnej dojrzałości, że już umiemy chętnie, żwawo, obierać dobre, gardzić złem!

*Jadwiga z Chałubińskich Surzyńska.*

## O zabójstwo rewirowego.

(Dokończenie).

Wszystko wyżej wyluszczone potwierdził także badany, według wskazówek Kriegera, świadek Wilhelm Fajfer, który jednak nie rozumiejąc dobrze po polsku, nie mógł pojąć wszystkiego, o czym opowiadał Wolle.

Wobec takich zeznań Hadriana, Nicka, Kriegera i Fajfra — Gustaw Wolle, zdążywszy skryć się w chwili, gdy dowiedział się, że jest poszukiwany, został pociągnięty w charakterze oskarżonego.

Zatrzymany dopiero w kwietniu 1906 roku, Wolle, będąc badany przez sędziego śledczego w charakterze oskarżonego, nie przyznał się do winy, wyjaśnwszy co następuje: W miesiącu grudniu 1905 roku, on należał do organizacji polskiej partii socjalistycznej i był jednym z organizatorów samoobrony obywatelskiej. W dniu 22 grudnia, o godzinie 2-jej po północy, on, razem z towarzyszem swoim jakimś Grinbergiem, wysłanym obecnie w drodze administracyjnej do Austrii, pojechał skontrolować dyżury w swoim rewirze. Na ulicy Wodnej zastali oni zgromadzony tłum, do którego podjechawszy, spostrzegli stojącego w pośrodku z obnażoną szablą rewirowego Iwanowa, który, według słów ludzi otaczających, chciał zarzącać doróżkarza za to, że ten zażądał od niego pieniędzy za jazdę. Podszedłszy do Iwanowa z rewolwerem w ręku, on, Wolle, rozkazał mu rzucić szablę; żądaniu temu Iwanow jednak odmówił. Wówczas blisko 10 ludzi z samoobrony rzuciło się na Iwanowa i obezwładniło go. Potem Wolle radził Iwanowowi oddać się, wzięwszy od niego słowo, że nikogo nie wyda. Iwanow był posłuszny temu i podążył w stronę ulicy Nawrot, lecz na rogu tej ulicy nagle zatrzymał się i dał strzał z pozostałego widocznie u niego w kieszeni drugiego rewolweru.

Strzelwszy z kolei dwa razy w powietrze, on Wolle, razem z Grinbergiem i jakimś Pomińskim puścili się razem z Iwanowem dogoniwszy tego ostatniego on, Wolle, jeszcze raz radził Iwanowowi jaknajprędzej pójść do domu, lecz w tejże chwili Iwanowa znów okrzyknął samoobrona, przyczem wymieniony Pomiński wyrwawszy komuś siekiere, uderzył Iwanowa. Widząc to, Wolle, podążył do oczekującej doróżki, w bliskości której dogonił go Grinberg, komunikując, że dał strzał w ucho Iwanowa. Pojechałszy następnie na ulicę Cegielińską, oni zwołali doróżkarza i rozeszli się.

Nazajutrz on, Wolle, rzeczywiście zaszedł do restauracji Hadriana, lecz nie z towarzyszem, a sam jeden. Obecni w restauracji i on również opowiadali o zabójstwie Iwanowa, lecz on wcale nie mówił nikomu, jakoby osobiście brał udział w tem zabójstwie. Rewolwer który on pokazywał Hadrianowi, był jego własny, a nie Iwanowa; pokazywał zaś Hadrianowi rewolwer dla tego, że ten ostatni sam go o to prosił, z ciekawionym systemem tej broni. Ani rewolweru, ani szabli, ani też portfela z papierami on, Wolle, od Iwanowa nie zabierał, i gdzie się podziały te rzeczy, wcale nie wie. Żadnych zgoda dowodów na potwierdzenie, iż zeznania jego są sprawiedliwe, Wolle nie przedstawił, zaznaczywszy, że żadnego z członków samoobrony obecnych przy zabójstwie Iwanowa nie pamięta i wska-

zać nie może. Grünberg i Pomiński zostali nie odzyskani i żadnych wskazówek co do udziału ich w zabójstwie Iwanowa, prócz gołosłownego twierdzenia Wollega, nie ustalono na śledztwie.

Na zasadzie wyżej wyluszczonego, mieszkańiec miasta Łodzi, gubernii piotrkowskiej, Ewald Gustaw Wolle, lat 25, oskarżony zostaje o to, że w nocy z dnia 21 na 22 grudnia 1905 r. w Łodzi, napadł razem z innymi, nie wykrytymi podczas śledztwa osobami, na przechodzącego około godziny 3-ej rano przez ulicę Nawrot rewirowego 3 cyrkula policyjnego Filipa Iwanowa i, chociaż bez uplanowanego z góry zamiaru dokonania zabójstwa lecz nymyślnie, w celu pozbawienia go życia, uderzeniem jakimś ostrem narzędziem i wystrzałami rewolwerowemi zadał Iwanowowi tak ciężkie uszkodzenia czaszki i twarzy, iż ten ostatni zmarł na miejscu.

Przestępstwo to przewidziane jest w pierwszej części § 1455 kodeksu karnego. Wskutek tego i na zasadzie § 1308 procedury karnej. Ewald Gustaw Wolle oddany zostaje pod sąd sądu okręgowego piotrkowskiego.

Oprócz wymienionych poprzednio świadków ze strony obrony wezwano jeszcze na sąd p. Stanisław Cilleh i Proppego.

Badanie świadków, którzy po części dawali zeznania na korzyść oskarżonego, trwało do godziny 4-ej po południu. Kilku świadków ujawniło na sądzie nowe fakty, wyświetlające okoliczności towarzyszące zabójstwu dokonanemu na osobie rewirowego Iwanowa. Ponieważ niektóre fakty nie były przedstawione na śledztwie pierwszym, z powodu pominięcia świadków, jakich na żądanie oskarżonego wezwano na sąd, przeto towarzyszący prokurator, Jewdokimow, uznał za konieczne przeprowadzenie dodatkowego śledztwa, i w tym duchu postawił sądowi wniosek.

Sąd okręgowy, po dłuższej naradzie, opierając się na tem, iż niektórzy świadkowie istotnie ujawnili nowe fakty, na zasadzie § 549 procedury karnej, postanowił w kwestyi dopełnienia śledztwa całą sprawę odesłać do Izby sądowej warszawskiej.

Żądanie zaś obrony, aby bezwarunkowe zatrzymanie pod strażą oskarżonego zamienić na kaucję, sąd pozostawił bez skutku.

Skład sądu stanowili członkowie: Krüger (przewodniczący), Szymkiewicz i Tyskie przy sekretarzu Fiszerze.

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lassoty. Jutro Mściława.

TEATR VICTORIA. Jutro „Robert i Bertrand.“ Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Siarczysza dziewczucha.“ Początek o godzinie 8 wieczorem.

LIIA (Nawrot 38). Dziś wieczór Sylwestrowski. Początek o godz. 7 wieczorem.

## KRONIKA.

General-gubernator wojenny gub. piotrkowskiej wydał rozporządzenie, aby wysiedlono z Łodzi wszystkich niestałych mieszkańców Łodzi robotników, pozostających bez pracy, bez prawa powrotu do miasta.

\*

**Stowarzyszenie pracowników handlowych.** W sobotę ubiegłą zwołano zebranie ogólne członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych, w celu rozważenia sprawy, dotyczącej wyboru delegatów do komisji, mającej opracować warunki zabezpieczenia normalnego wypoczynku pracowników handlowych, stosownie do wydanego świeżo nowego prawa w tym przedmiocie.

Na zebranie przybyła niedostateczna liczba uczestników, wobec czego uznano je za niedoszące do skutku i wyznaczono drugi termin zebrania, mianowicie w dniu 12-ym stycznia r. p. Odbędzie się ono w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45, o godzinie 8-ej i pół wieczorem i będzie prawomocne bez względu na liczbę uczestników.

**Zebranie odlewników.** W sobotę ubiegłą zapowiedziano o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Millera, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40, zebranie ogólne Stowarzyszenia odlewników żelaznych. Z powodu przybycia na zebranie zaledwie 28

członków, zamiast, stosownie do ustawy 42, zebranie nie doszło do skutku. Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się za dwa tygodnie.

Wobec ważności spraw, znajdujących się na porządku dziennym, pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków.

**Z sądów pokoju.** Sędzia pokoju 4-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał sprawę właściciela sklepiku spożywczego (przy ul. Piotrkowskiej nr. 123) I. Wajsblata, oskarżonego o sprzedaż cukierków zabarwionych farbą trującą—aniliną. Analiza, dokonana w laboratorium miejskiem wykazała, że istotnie znajdujące się w sprzedaży u Wajsblata cukierki są szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.

Sędzia pokoju, po udowodnieniu winy, skazał Wajsblata na 100 rubli kary, albo miesiąc aresztu policyjnego.

**Spirytus denaturowany.** Skład monopolowy rozesał już zapas spirytusu denaturowego do wielu sklepów monopolowych. Można więc już zaopatrywać się w ten artykuł.

**W sprawie usunięcia ochrony wojskowej.** Wobec postanowienia władzy wojskowej, dotyczącego usunięcia z instytucji bankowych i kredytowych w ciągu trzech dni ochrony wojskowej, w ubiegłą sobotę odbyły się narady przedstawicieli wymienionych instytucji.

Wynikiem narad była uchwała, aby wysłać zbiorową depezę do general-gubernatora warszawskiego z prośbą o pozostawienie nadal ochrony wojskowej w bankach i instytucjach finansowych. Prośbę swoją petenci motywują tem, że wymienione instytucje posiadają znaczne sumy, między innymi i skarbowe i że nie mają żadnych środków zabezpieczających mienie, z powodu odmowy władz na posiadanie broni palnej.

Zredagowaną w tym duchu depezę wysłano do general-gubernatora warszawskiego w sobotę wieczorem.

**Towarzystwo wzajemnego kredytu kupców i przemysłowców.** Do zarządu świeżo zorganizowanego Towarzystwa wzajemnego kredytu łódzkich kupców i przemysłowców w myśl § 53 ustawy, wybrano do zarządu trzech członków, mianowicie pp.: Andrzeja Foerderera, Samuela Herszberga i Antoniego Zielńskiego.

**Zamknięcie fabryk.** Zgodnie z postanowieniem związku przemysłowców, wszystkie fabryki, należące do związku, przestały być czynne od soboty. Zamknięte więc stoją fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, K. Scheiblera, Biedermana, K. Steinerta, L. Grohmana i Heinza i Kunitzera w Widzewie.

Skutkiem zamknięcia tych fabryk około 26,000 robotników pozbawionych zostało pracy. Zważywszy, iż większa część robotników obciążona jest rodziną, przychodzimy do smutnego wniosku, iż około 80,000 dusz pozbawionych zostało naraz środków do życia. Jak nas informują, większa część bo 90 proc. robotników fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego pragnie przystąpić do pracy na warunkach postawionych przez związek przemysłowców; pozostały jednak 10 proc., rekrutujący się z terrorystów, sprzeciwia się zamiarowi swych towarzyszy. Wobec wpływu owego grona terrorystów podtrzymujących ciężkie ferment robotnicy dążący do ustępstw natrafiają na poważne trudności.

Jaki obrót wezmą rzeczy niewiadomo, to tylko pewna, że obecnie panuje trwożliwy nastrój wśród wszystkich robotników łódzkich i ogarnia niepokój mieszkańców.

Jak słyszeliśmy, terroryści grożą wywołaniem strejku powszechnego we wszystkich fabrykach łódzkich i podtrzymaniem go dopóty, dopóki lokaut fabrykantów nie zostanie przerwany.

W tygodniu ubiegłym partye skrajne wypłaciły robotnikom Tow. akc. I. K. Poznańskiego jednorazowe zapomogi, mianowicie po 2 ruble żonatym i po 1 rublu bezdzietnym i kawalerom.

**Z sądów.** W ubiegłą sobotę drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał, między innymi, sprawę 45-letniego Juliusza Jurka, oskarżonego o to, że w dniu 6 lipca r. b. w lesie, opodal Kochanówki dał kilka strzałów rewolwerowych do Karola Hentscha skutkiem czego ten ostatni w osm dni życia zakończył.

Zbrodnia z uplanowanym z góry zamiarem spełniona została przez Jurka w tym celu, aby pozbawić życia wierzyciela w osobie Hentscha, któremu Jurk winien był oddawna 281 rub. Pod

pozorem, że udaje się po pieniądze Jurk wprowadził przybyłego do mieszkania i tam dokonał abe-dni.

Sąd po udowodnieniu winy oskarżonego skazał Juliusza Jurka na mocy 1-ej części § 1454 kod. karn., po pozbawieniu wszystkich praw stanu na 10 lat ciężkich robót. Obronę za oskarżonym wnosil adwokat Kołasiński.

— Drugą była sprawa fałszerzy pieniędzy 31 letniego Jana Martela, 35-letniego Józefa Zawadzkiego, 37-letniego Antoniego Chęcińskiego i 26 letniej Franciszki Zawadzkiej.

Oskarżonym wytoczono sprawę o to, iż jedni z nich podrabiali monetę rublową, 50, 20 i 15-to kopiejkową, drudzy zaś puszczali ją w obieg.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu oskarżyciela, wydał wyrok, skazujący: Jana Martela i Antoniego Chęcińskiego po pozbawieniu wszystkich praw stanu na 4 lata każdego, zaś Józefa Zawadzkiego na 5 lat ciężkich robót. Franciszkę Zawadzką sąd uniewinnił.

**Związek zawodowy farmaceutyczny.** Zarząd Towarzystwa zawodowego farmaceutów pracowników m. Łodzi przypomina za naszym pośrednictwem kolegom członkom Towarzystwa, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę dnia 2 stycznia 1907 r. o godz. 10 wieczorem, w lokalu własnym, przy ul. Południowej № 20.

**Z fabryk.** Dyrekcya fabryk Towarzystwa akcyjnego L. Grohmana otrzymała następującą depezę od zarządu:

„Oznajmiamy niniejszem, że fabryki nasze zostają zamknięte i wszelkie umowy z robotnikami są rozwiązane.

Legitymacye odebrane być mogą do dnia piątego stycznia 1907 roku, nie odebrane do tego czasu wręczone zostaną władzom”.

**Z żałobnej karty.** Wczoraj o godz. 10-ej i pół w nocy zmarł w klinice Tochtermana ś. p. Jan Ostaszewski, ofiara napadu i postrzału w d. 28 b. m. na ulicy św. Emilii.

Śmierć, jak nas informują lekarze, nastąpiła nie skutkiem zakażenia krwi, lecz z powodu osłabionej działalności serca. Śmierć nastąpiła niespodzianie. Zmarły zachował przytomność do ostatniej chwili.

Ś. p. Jan Ostaszewski zmarł w sile wieku, gdyż liczył zaledwie lat 33. Urodził się w 1872 roku. Wykształcenie średnie otrzymał w gimnazjum we Włocławku. Następnie wstąpił na politechnikę w Rydze, którą ukończył jako inżynier-mechanik. Od lat sześciu pracował w charakterze zarządzającego jednym z oddziałów fabryki Tow. akc. K. Scheiblera.

Według krążących po mieście pogłosek, ś. p. Ostaszewski padł ofiarą omyłki; miano wykonać zamach na kogo innego.

**P. M. S. na Bałutach.** Zarząd Kola Bałuckiego P. M. S. zawiadamia, iż deklaracje i zapisy na członków Kola Bałuckiego przyjmują się codziennie u sekretarza tegoż Kola (ul. Aleksandrowska № 70, 1-e piętro).

**Strzały na pogrzebie.** Wczoraj po południu, gdy orszak pogrzebowy, oddający ostatnią posługę czterem ofiarom, zabitym onegdaj na ulicy Dworskiej, dochodził do cmentarza w Dołach, do orszaku pogrzebowego z tyłu dano kilkanaście strzałów. Strzały te ugodziły 24-letniego robotnika Jana Łukaszczyka, który padł trupem na miejscu. Wśród orszaku pogrzebowego strzały wywołały panikę. Sprawcy strzałów zbiegli.

Co za straszne zdziczenie, co za zanik wszelkich poczuc kulturalnych! Wszak najdziksze ludy otaczają szacunkiem orszaki pogrzebowe swych wrogów!

**Echa postrzałów.** Ofiara napadu i postrzału na ulicy św. Emilii, majster fabryki Towarzystwa akcyjnego K. Scheiblera 28 letni Jan Polkowski zmarł w szpitalu w ubiegłą sobotę o godzinie 3-ej i pół po południu.

**Rewizye.** Ubiegłej soboty, pomiędzy godziną 8-mą a 11-tą wieczorem patrole wojskowe dokonywały rewizyi przechodniów w różnych dzielnicach miasta. Kilkanaście osób, przy których znaleziono rewolwery lub proklamacye aresztowano.

**Postrzał.** Dziś, o godzinie 7-ej rano, na przechodzącego przez ulicę Zarzewską, róg Grabowej 26 letniego Karola Kujatę (zamieszkałego na ulicy Łomżyńskiej nr. 10) napadło 6-ciu ludzi; 4-cy









W dniu 29 b. m. skrytobójcza ręka przerwała pasmo życia



# Jana Józefa Polkowskiego.

W zmarłym tracimy uczciwego i czynnego kolegę i przyjaciela.  
Pamięć o Jego zacnej duszy na długo zachowamy.

Współpracownicy drukarni Towarzystwa Akcyjnego Karola Scheiblera.

1832

W dniu 29 b. m. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach członek naszego Stowarzyszenia



# Jan Józef Polkowski.

W zmarłym tracimy serdecznego kolegę i przyjaciela.  
Niech Mu ziemia lekką będzie!

Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych w Łodzi.

## Przyjazd izby sądowej warszawskiej do Łodzi.

Osobny wydział izby sądowej warszawskiej przyjeżdża do Łodzi dla osądzenia szeregu spraw politycznych. Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego wyznaczył każdemu z oskarżonych oddzielnego obrońcę.

W ciągu tygodniowej kadencji rozpatrywane będą sprawy następujące:

W dniu 2 stycznia 1907 r.: 1) Konrada Milera, oskarżonego z art. 129 now. kod. karn., bronić będzie adwokat przys. Abramowicz; 2) Edmunda Lukszteta, oskarżonego z § 132 nowego kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Askanas; 3) Hersza Szulima Borkowskiego, oskarżonego z § 128 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Andres; 4) Tomasza Bednarka, oskarżonego z art. 129 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Babicki; 5) Lucyana Radziejewskiego, oskarżonego z art. 129 now. kod. karn., bronić będzie adw. przys. Birencweig; 6) Wacława Wieczorka, oskarżonego z § 132 now. kod. karn.—bronić adw. przys. Borowski; 7) Feliksa Zycha, oskarżonego z art. 129 now. kod. karn., bronić będzie adw. przys. Wyganowski; 8) Antoniego Rogalskiego, oskarż. z § 132 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Wozdecki.

W dniu 3 stycznia 1907 r.: 9) Feliksa Kaźmierczaka, oskarż. z § 129 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Golkontt; 10) Moszka Jakubowicza, oskarż. z § 129 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Hermanowski; 11) Józefa Debczyńskiego, oskarż. z § 129 now. kod. karnego—bronić będzie adw. przys. Dobranicki; 12) Abrama Stillermana, oskarż. z § 129 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Żelazowski; 13) Bertolda Zajdla, oskarż. z art. 102 i 132 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Ząszupia; 14) Konstantego Królikowskiego, oskarż. z art. 132 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Karwaciński; 15) Michała Słowińskiego, oskarż. z § 129—bronić będzie adwokat przys. Kozłowski; 16) Abrama Koltuna, oskarż. z § 129 bronić będzie adw. przys. Michał Kon.

W dniu 4 stycznia 1907 r.: 17) Tobiasza Danziga, oskarż. z art. 132 now. kod. karn.—bronić będzie adw. przys. Adolf Kon; 18) Franciszka Engla, oskarż. z § 129—bronić będzie adw. przys. Maurycy Kon; 19) Wicentego Śliwińskiego, oskarż. z art. 102, 103 i 129—bronić będzie

adw. przys. Piotr Kon; 20) Karola Leleka, osk. z § 130—bronić będzie adw. przys. Kobyliński; 21) Ignacego Stawiaka, oskarż. z § 132—bronić będzie adw. przys. Krukowski.

## Z WARSZAWY.

\* O cenzurę ogłoszeń.

Ze zniesieniem cenzury w prasie peryodycznej dotychczas jeszcze pogodzić się nie może p. inspektor drukarni. Twierdzi on, że zniesiona jest cenzura rewencyjna komitetu cenzury, czyli cenzura tekstu czasopism, ale że pozostała i nadal obowiązująca cenzura policyjna dla wszelkich ogłoszeń, a więc i ogłoszeń na łamach pism peryodycznych, zwłaszcza zaś takich, których według cyrkularza departamentu lekarskiego wcale dotychczas nie wolno było drukować, dopóki nie zostały pomieszczone pośród ogłoszeń „Pracownictw. wiadomości.”

Z takiego poglądu na potrzebę dalszej opieki administracyjnej w dziale ogłoszeń wynika wytoczenie „Kur. warszaw.” trzech spraw o pomieszczenie ogłoszeń o różnych specyfikach lekarskich itd. Jedną z nich sądził w sobotę sędzia pokoju 2 rewiru, który podzielając zdanie obrońcy, adwokata przysięgłego S. Paciorekowskiego, że, jeśli uchylona jest opieka państwowa nad rozumowaną częścią dziennika, to tem więcej zbyteczna jest ona w dziale ogłoszeń, bez względu na ich treść i bez względu na dawne cyrkularze, wydawców „Kuryera warszawskiego” od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

### Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.10, c) 11.55, d) 1.38, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

## Teatr Wielki.

W poniedziałek, dnia 7-go stycznia i  
We wtorek, dnia 8-go stycznia 1907 r.

# 2 wielkie koncerty Orkiestry Filharmonii Warszawskiej

pod dyrekcją Zygmunta Noskowskiego.

Szczegóły w afiszach.

Bilety nabywać można składzie fortepianów firmy K. M. Szreder, Piotrkowska 81.

1833-3

## Piotrkowska № 200. Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacja 30 kop. 1705-18

Od 1-go Stycznia 1907 r. otwarta zostaje

Zatwierdzona przez Ministerium Oworu

## Szkoła Artystyczna

przy  
Wystawie Sztuk Pięknych

w Łodzi w Piotrkowskiej 16, pod kierunkiem W. P. E. Grajnera, J. Lemana, F. Łubińskiego, R. Radwańskiego i innych, prowadzona będzie nauka malarstwa, rzeźby, rysunków ręcznych i konstrukcyjnych oraz wykładu historii sztuki, estetyki, anatomii i perspektywy.

Zapisy uczniów przyjmuje oraz bliższych objaśnień udziela kancelarya Szkoły przy wystawie Sztuk Pięknych codziennie od 12<sup>1/2</sup> do 3<sup>1/2</sup> po poł. 1770-20

# „Kosmetyka”

Jedyną pismo, poświęcone racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumeryi, wychodzi co tydzień, przy współudziale lekarzy specjalistów i estetyków.

Na treść pisma składają się artykuły z dziedziny: 1) kosmetyki lekarskiej (hygienu, leczenie chorób skóry i włosów; pielęgnowanie cery; kosmetyka zębów i jamy ustnej; ortopedia, masaż kosmetyczny i t. d.), 2) estetyki ciała (rozwoj sil fizycznych i pięknych kształtów ciała; pielęgnowanie uredy; zapobieganie szpecącym chorobom i t. d.), 3) perfumeryi (chemia kosmetyczna; receptury kosmetyków krajowych i zagranicznych, ze wskazaniem ich pożytecznego lub ujemnego działania na zdrowie; wskazówki w wyborze kosmetyków, przepisy na różne środki i t. d.).

PRENUMERATA wynosi kwartalnie, w Warszawie 1 rb.; z przesyłką pocztową rb. 1.25 k. Zagranicą 1 rb. 50 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi „KOSMETYKI”  
Warszawa, Senatorska 36.

1802 2 Redaktor i wydawca Dr. H. ZAMENHOF.

# APTEKA A. CHAREMZKY Średnia 10,

otrzymać na skład główny i reprezentację, wyroby apteki L. Pirowskiego w Genewie: a) **Emulsion d'Huile de Foie de Morueaux Hypophosphites de Chaux et de Soude** to jest **TRAN W ZAWIESINIE** pozbawiony przykrego smaku i zapachu. Środek ten, przygotowany z najlepszego tranu szweckiego, zawierający podfosforany wapna i sodu, chętnie jest przez dzieci i chorych przyjmowany. Flakon 1/4 litr 60 k. b) **American Universal Embrocation**, znakomity środek przeciw reumatyzmowi, gośćcowi i t. p. Fl (150 gram) 60 k. Wina lecznicze wzmacniające: **Vin de Quinquina à la Viande et au lacto-phos-phate de Chaux**, fl. funt 1.50 k. d) **Vin Régénérateur-Coca, Ter, A. Quinquina**, fl. funt 1.50 k.

Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 1830-3-1

## HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

DO PODWÓZCZYCH, BRAMOWYCH

Oryginalny Asphalt i Goudron „SYZRAN“

PODŁOGI Betonowe, Mozaikowe, Xylolitowe

FABRYKA Wyrobów Cementowych

**N. M. Folman** w ŁODZI

KANTOR Dzielna № 28. Fabryka Widzewska 156.

Stopnie Mozaikowe i Betonowe Trotuary Asfaltowe, Kamienne i Betonowe

Beton-Americaine

Fundamenty, Kanały i Płyty Cementowe.

BRUK DREWNIANY na Betoniu cementowym. 1462-24-24

RURY Cement. i Kamienne (sztaingutowe) we wszystkich rozmiarach.

UŁOŻENIACH ŚCIENKÓW.

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

**Za 1 rb. 75 kop.** kwartalnie

(z przesyłką pocztową rb. 2)

Dwa wydawnictwa:

# „ŚWIAT“

najpopularniejszy i najbardziej rozpowszechniony w Polsce tygodnik, wychodzi od roku pod redakcją

## STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO

w objętości 24 — 32 str. Każdy numer zawiera kilkadziesiąt ilustracji i kilkanaście artykułów. Współpracownictwo najcelniejszych pisarzy i artystów.

# „ALBUM SZTUKI“

Polskiej i obcej,

wychodzi w zeszytach kwartalnych, każdy zeszyt zawiera 3 — 4 artystycznych kart wielobarwnych na grubych kartonach z artykułami objaśniającymi.

Adres Redacji i Administracji:

**JEROZOLIMSKA № 49.**

(T-wo Akc. S. Orgelbranda Synów).

1796-1

## Zarząd Pabianickich 7-mio klasowych Męskiej i Żeńskiej Szkół Handlowych

niżej zawiadamia, że egzaminy wstępne odbywać się będą w dniu 9 i 10 stycznia 1907 r.

Podania na imię Dyrektora do wszystkich klas, za wyjątkiem pierwszej i drugiej, przyjmuje Kancelarya Szkół. 1723-3-3

## SKŁAD FUTER

**L. Pinkus & S-ka**

znajduje się w domu W-go R. Weyraucha na ulicy

**PIOTRKOWSKIEJ № 41**

w podwórzu. Przyjmuje się wszelkie obstarunki w zakresie ten wchodzące. 1498 12-12

**KASZEL UPORCZYWY, KATAR ZANIĘDBANY, NIEŻYT OSKRZELI, KATAR, POZOSTAŁOŚĆ PO INFLUENZY**  
BYWAJĄ USUWANE DZIĘKI UŻYCIU  
**KAPSULEK COGNET**  
Jest to lek znakomity orzeźwko wszystkim  
**CHOROBYM PŁUCNYM**  
PARYŻ, Rue de Saintonge, 43 i wszystkie apteki.

17478-4

Główny skład:

Fr. Karpiński, Warszawa, Elektoralna 35, telefonu 600.

## Lekcyje Tańców!

Przyjmuję zapisy do nowego kursu.

**A. Lipiński.**

W Nowy Rok o 7-ej Lekcyja Zbiorowa.

1834-1



# KALOSZE

## „PROWODNIK“

znane ze swych najnowszych, najładniejszych fasonów i wypróbowanej trwałości.

Do nabycia we wszystkich sklepach galanteryjnych, jak również we własnym magazynie

**PIOTRKOWSKA № 55**

## JULIAN MEISEL

Jenerálny reprezentant

Towarzystwa „PROWODNIK“

165549

**Potrzebującym przy posiadaniu nieco wolnego czasu możemy oharować solidny zarobek**  
Z zapytaniami z dołączeniem dziesięciokopiejkowej marki prosimy zwracać się pod adresem: Niemcy, Steinhäuser & Co Karlsruhe (Baden). 1716-10-2

## Pracownia Gorsetów

dawniej Nikołajewska 58

**NATALII KEDZIEJSKIEJ**

przyjmuje obstarunki i reperacje.

1075

**Piotrkowską 115 m. 6.**

## Drobne ogłoszenia.

**AAAA.** Nauczycielki z wyższym wykształceniem, obcimi językami, muzyką, freblanki z 4-ro klasowym wykształceniem, slójdem; francuzki, niemki wykształcone i bony z szydem poleca biuro Ariet, Piotrkowska 92, parter, wejście z bramy na lewo 2456 6-4

**AAAA.** Biuro Rosciszewskiej poleca nauczycielki polki, freb ówki oraz cudzoziemki, francuzki z angielskim, świezo przybyłe, na miejsca stałe i godziny. 2474-1

**Agent-inkasent z 300 rb gotówką — potrzebny.** Oferty: „Energiczny“ w adm. „Rozwoju“ 2465-3-3

**Akszerka Wróblewska** przyjmuje panie na słabości i różne dolegliwości, Warszawa, za rogatką Mokotowską, czwarty dom za remizą tramwajową, w przytułku dyskrecya zapewniona. 2632wsg13

**Do sprzedania futro damskie, suknie wizytowe i balowe.** Piotrkowska 115 m. 16 2467 2-2

**Dziewczyną (13 do 16 lat) potrzebna** zaraz do poszyc na stałe. Widzewska 150 (sklep mononolowy). 2475 2-1

**Do domów odaje się fartuch do szyćcia.** Józef Eger, Główna 11. 2477-3-1

**Młoda inteligentna panna** poszukuje miejsca kasyerki w księgarni lub w sklepie. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju“ pod „Uczciwa“. 2479 3-1

**Nauczyciel tańca** w gimnazjum żeńskim w Łodzi, udziela lekcyi tańca w domach prywatnych. Konstanyńowska nr. 3 m. 4, od 4 do 8. 2458-3-3

**Niedrogo robię suknie, bluzki.** Przejazd 48 m 11, II-gie piętro 1611-r-33

**Potrzebne** zaraz zdelna pantenki do bluzek. Zawadzka 26 2471-3-2

**Potrzebne** uczenice do pracowni haftów kości olnych i chorągwi. K Onoszeko, Nawrot 18 w oficynie I piętro. 2459 4-2

**Potrzebny** uczeń do introligatorni Ul. Mikołajewska nr 30 2480-1

**Pokój lub pokój z kuchnią** potrzebny zaraz lub od 1-go stycznia. Oferty pod lit. J. Z. 2481-3-1

**Sprzedaje się** jedwabny wyszywany kostium, japoński z Nagasaki i wypchany jeż morskimi. Pasaż Szulca 36 m. 7. 2473-3-1

**Uczeń szkoły** handlowej klas wyższych poszukuje korepetycji i przyspasabia do szkół za umiarkowanym wynagrodzeniem. Uprasza się składać oferty w „Rozwoju“ dla Wacł G. 2430-d-15

**ukończywszy 7 kl. Polską Szkołę** Handlową w Łodzi poszukuje korepetycji za skromnem wynagrodzeniem Ul Główna nr. 38 m. 14 2670-d-11

**Zaginął bilet** wojskowy na imię Ludwika Golimowskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Administracji „Rozwoju“. 2464-3-3

**Zaginął paszport** na imię Antoniego Piłata, wydany z gminy Skierniewice. 2462-3-3

**Zaginął paszport** na imię Łaja Mendlewicz, wydany z pow. Skierniewic 2448-3-2

**Zgubiono** w czwartek 27/XII pakunek z bielizną i z książkami szkolnymi. Proszę oddać w Administracji „Rozwoju“ za nagrodą. 2466-2-2

**Zgubiono** wydany przez Bank Handlowy w Łodzi, w d. 1/IX 1904 r. dowód Nr. 6251, na przyjęty od p. Juliana Goldszmidta wkład pieniężny w sumie rub. 1500 Ostrzega się niniejszem przed nabyciem tego dowodu 2472-1

**Zaginął paszport** na imię Apolonii Marchwickiej, wydany z m. Zgierz. 2482-3-1

**Zaginął paszport** na imię Jankla Nuchem Rotenberg, wydany z gminy Dmochy Glinki. 2476-3-1

**Zaginął paszport i książeczka** legitymacyjna na imię Ewy Wasilewskiej, wydane z gminy Dobrun. 2455-3-3

**Dla Panów!**

**Dla Pań!**

**4<sup>3</sup>/<sub>4</sub>**

**Plusz<sup>owe</sup>**

rabia kosztują spodnie zimowe z dobrego kangarnu. Palto zimowe na wełnianej wacie rb. 18. Garnitur marynarkowy z dobrego szewiotu rb. 19. Kurtka z czysto wełnianego grubego materiału rb. 9.50. Modna kolorowa kamizelka rb. 3.50. Kołnierze karakulowy do przypięcia rubli 10.— Wielki wybór szalików uczniowskich i dziecięcych po niskich cenach w oddziale męskim u

zakłady na wełnianej wacie od rubli 22.— Kostiumy angielskie najnowszych fasonów od rubli 12. Palta angielskie od rb. 13. Spódniczki angielskie od rubli 4.50. Futrzane kołnierze od rubli 2.50. Duży wybór bluzek damskich od rb. 2.50 w oddziale damskim u

**Emila Schmechla**

Łódź, Piotrkowska 98. 1755 d Warszawa, Marszałkowska 130.

**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH I DZIECIENNYCH**

pod firmą

**Witajcie**

zajmuje się wykonaniem wszelkich robót, wchodzących w zakres krawiectwa damskiego. Ceny umiarkowane. 1806 63

Adr. ul. GŁÓWNA 52 m. 3 w Łodzi

**A. WANACH.**

lecznice Dr. Brehmera. Pierwszorzędny zakład po cenach umiarkowanych. **Zimowa kuracja dla chorych na płuca**. Szląsk prus. Görbersdorf. Stacja kolejowa Friedland, Okręg Wrocław. 1256-13 0

Wod. węgierska przeczyszczająca. **APENTA**. Przyjemna Skuteczna Naturalna. 1525 4. Sprzedaje się we wszystkich aptekach.

**PRZEGLĄD FILOZOFICZNY**

(X rok wydawnictwa)

Pismo, mające zapewnione współpracownictwo wszystkich wybitniejszych pracowników na polu filozofii, stawia sobie za zadanie: dawać wyraz oryginalnej polskiej myśli filozoficznej i odzwierciedlać ruch filozoficzny za granicą.

Nowi prenumeratorzy, którzy nadesłali czteroczną prenumeratę na rok 1907, otrzymają **Premium wyjątkowe sześć książek** z których każda poświęcona jest jednej materii w opracowaniu kilku autorów, a mianowicie:

- Co to jest filozofia?
- Herbert Spencer.
- Immanuel Kant (dwa tomy).
- Przyszynowość.
- Metoda w etyce.

W razie wyczerpania tomu, poświęconego Spencrowi, nowy prenumerator otrzyma tom poświęcony Energietyce. — Premium jest do odebrania w redakcji. Koszt przesyłki premium na prowinę wynosi rub. 1 kop. 50.

„Przegląd Filozoficzny“ kosztuje rocznie:

w Warszawie rb. 4, z przesyłką pocztową rb. 5. Zeszyt pojedynczy rb. 1 kop. 50. Adres Redakcyi: Warszawa, ul. Nowogrodzka 40. Telef. 16962.

Redakcyja otwarta od godz. 5 do 7 wiecz.

Redaktor i wydawca: Dr. Władysław Weryho.

1736-2

**„HYGIENA“**

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130. **Mycie szyb** wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Fraterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specjalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów. **Zabezpiecza** mieszkania od kurzu zastosowując „PYŁOCHRON“. Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 105-r-33

**Dr. S. SZNITKIND**

Nawrot Nr. 13

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—8 1/2 wiecz. 469 r-139

**Dr. Rosenblatt** specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35 1586-r-22 przyjmuje od 10—11 rano i 5—7 po poł. w niedziele od 10—11 r. i 2—4 po poł.

**Dr. JELNICKI**

ul. Andrzeja 7.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele i święta 9—12 rano. 1463-r-59

**Dr. L. Prybulski**

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1 r. i od 3—6 popoł. 1420r269 Ulica Południowa Nr. 2.

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 1/2—1 rano i od 5—8, panie od 4—5. 1070-r-105

**Dr. A. Groszlik**

powrócił ul. Zielona № 5,

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Od 8 1/2—11 1/2 r., 6—8 wiecz., panie 5—8 po południu. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1608-d-56

**Choroby weneryczne, moczopłciowo i skórne**

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i od 3—6 po poł. 1141r79

**Dr. Ignacy SILBERSTROM**

== POŁUDNIOWA № 24 ==

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: od 8—12 rano; od 5—8 po połud.; Panie: od 4—5 po poł. (Kosmetyka). W niedziele do 6-ej w. 1819-3

**Dr S. Kantor**

Choroby skórne i weneryczne ul. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz., panie od 5—8 p. p. 195-43

**Dr. J. Grabowski**

spec. chorób gardła, nosa i uszu przeniósł się na ulicę Nawrot nr. 1A m. 5, III-cia brama od rogu ul. Piotrkowskiej i przyjmuje codziennie od 4 do 7-ej pop. w niedziele i święta od 4 do 5 pop. 491-r-131

**Dr. I. Birencweig**

powrócił choroby weneryczne i skórne godzinę przyj. 11—1 i 3—7. Spacerowa (Promenada) nr. 3. 695-r-112

**Dr. Józef Michalski**

Okulista

ul. MIKOŁAJEWSKA 22 przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od 4-ej do 7-ej po poł. 1467-r23

**Dr. Eugenia Korot-Gorzuni**

POWRÓCIŁA

Choroby kobiece i Akuszerya Piotrkowska 121. Przyjmuje do 11 rano i od 3—5 popoł. 502-r-106

**Dr. D. Helman**

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjmuje od godziny 9 1/2—11-ej zrana i od 4—7-ej wieczorem. Mikołajewska 4, obok Dzielnej. 762r98

**Dr. H. Rosenthal**

Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe, zakaźne) Konstantynowska 7. 1415-r-36 Godziny przyjęć od 9—10 i od 5—7-ej.

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13. Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8 wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do 1 po południu. 507-d-342

**Dr. H. Szumacher**

choroby weneryczne i skórne Nawrot Nr. 2. Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud. panie od 5—6. 637r174

**Dr. Stanisł. Piekarski**

Choroby weneryczne i skórne przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5-ej do 7-ej wieczorem. Piotrkowska 132. 1331r45

**Dr. E. Sonnenberg**

choroby skóry, dróg moczowych i wenerycznych CEGIELNIANA 11 (wajęta od ul. Włodziańskiej) od 11—1 i od 4—7 1/2. 246-r-28

## W szkole prywatnej J. WADE,

PIOTRKOWSKA 261.

Lekcje rozpoczyna się dnia 2-go stycznia 1907 r. Przy szkole zostały otwarte kursy wieczorne dla dorosłych. Zapisy codziennie od 9 do 4 po poł. 1820-3-2

Poszukuje się na godziny

### Freblówki.

Wymagana jest osoba doświadczona i przedewszystkiem z poprawnym językiem polskim. Blizsza wiadomość ul. Targowa nr. 43 m. 16. 1826-3-2

Młody energiczny człowiek, używający dobrej opinii w tutejszych sferach handlowo-przemysłowych i finansowych, dobrze obeznany z interesem agentury w branży wełnianej, posiadający odpowiednie świadectwa, poszukuje zajęcia. Na żądanie może złożyć kaucję. Łaska we oferty pod „W. M 419” w admin. „Rozwoju”. 1822-3-2

## Pokój

umeblowany z całodziennem utrzymaniem i usługą jest do wynajęcia. Widzewska nr. 86 mieszk. 15. 1821-3-2



Nieszlizgające się

Kalosze gumowe

# „KOLUMB”

Patentowane w wielu krajach świata

Praktyczne, mocne, lekkie i eleganckich fasonów.

Reprezentant

## L. A. LOURIE.

SKŁADY: W Warszawie, Nalewki 28, telefonu № 7283.

W Łodzi, Piotrkowska 63, telefonu № 603.

Prosimy zwracać uwagę na Herb Państwa i markę fabryczną.

### Ceraty — Linoleum.

1701-17-9



### ZATWIERDZONE

przez

MINISTERIUM SKARBU

### Męskie i Żeńskie

### Półroczne Kursy Buchalteryjne

# J. Mantinbanda

w Łodzi, Południowa Nr. 20.

### OGŁOSZENIE.

### Rozpoczają się zapisy na 2-gie półroczcie,

który trwać będzie do

### 14 stycznia 1907 roku

to jest do dnia rozpoczęcia wykładów.

Kancelarya otwarta codziennie od 6 po poł. do 9 wiecz.

Wykładane są następujące przedmioty: arytmetyka handlowa; buchalterya pojedyncza, podwójna i amerykańska w zastosowaniu do różnych branż kupiectwa; korespondencya: polska, rosyjska, niemiecka, francuska i angielska; ekonomia polityczna; prawo handlowe; stenografia i kaligrafia.

Zarządzający kursami

### J. Mantinband.

1809413

№. 124. Piotrkowska dom Tischera 1 piętro. №. 124.

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej**

otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacya 25 k. za dygn. szluzowo od 1 kop. 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1513117

№. 124. Piotrkowska dom Tischera 1 piętro. №. 124.

W łodzi „Rozwoju”, Przejazd № 8.

Odnaczenia na wystawach: Indyjsko-kolonialnej Londyn 1905 r. Nagroda honorowa i wielki złoty medal; Międzynarodowej, Bruksella 1905 r. Nagroda honorowa i złoty medal; Dolnoszląskiej, Görlitz 1905 r. złoty medal; Międzynarodowej wszechświatowej, Lüttich 1905 r. — srebrny państwowy medal.

## Preolit

farba błyszcząca, trwała na kwasy i zmianę powietrza, przylega mocno do przedmiotu, nie pęka, nie odpryskuje, pozostaje miękka, nie spływa i nie skapuje. Stanowiąc trwałą powłokę od rdzy nadaje się specjalnie do pokrycia dachów blazanych, żelaznych konstrukcyj, mostów, parkanów, poręczy, dolnych części wagonów, zbiorników gazu, wód, żelaznych ram okien i palisad. PREOLIT czarany, tworzący pokłno zupełnie nie przepuszczający wody, nadaje się doskonale do izolowania wilgotnych ścian, zabezpiecza również od gnicia i grzyba. FARBA PREOLIT szczególnie wytrzymała i jako taka nieoceniona dla okrętów i statków. PREOLIT jest najlepszym środkiem do nasycania powrozów, meteryi bawełnianych, żagli, lin, tektury, papieru i pilśni. Preolit można otrzymać we wszystkich składach aptecznych, składach farb i t. p.

Wylączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

### Karol Gehlig i S-ka, Łódź.

1683-G-5

## Helenów.

Jutro, dnia 1 stycznia 1907 r.

### WSPANIAŁA ŚLIZGAWKA.

## KONCERTY

na łodzi i w sali.

W sali występ pierwszorzędných artystów.

Wejście 25 i 15 kop.

1827-2

Początek ślizgawki o godzinie 2 po południu.

## Węgiel kamienny krajowy

najlepszych marek:

kostkę I, kostkę II, orzech I,

— POLECAJA —

## A. O. TESCHICH i S-ka

ulica Widzewska Nr. 62.

174-a-10

### Towarzystwo Wzajemnego Kredytu HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE w Łodzi

Passaż Meyera Nr. 11 (Telef. 697)

udziela członkom kredytu do rb. 15,000; dyskontuje weksle, udziela pożyczek na zastaw papierów; wydaje przekazy na zagranicę i wszystkie miejscowości w kraju; załatwia wszelkie czynności bankowe.

Ustawa T-wa żadnych ograniczeń wyznaniowych nie zawiera.

Biuro otwarte od 10 do 3 po poł. Passaż Meyera № 11. 1673-3-3

Redaktor i Wydawca W. Czajewski.